

Aleksandra PALUCH

Wizje i rewizje literackie. *Miranda Antoniego Langego i 2084 Jiříego Poláka*

Ludziom przeważnie kiepsko się żyło [...] w ustrojach społecznych, które im historia przydzielała, toteż o jakimś lepszym miejscu roili przez wieki. Budowali zaś obraz takiej doskonałości wedle tego, czego im najbardziej nie dostawało w życiu i co im doskwierało najmocniej¹.

Tymi słowami Stanisław Lem tłumaczył powstanie utopii. Utopię zarówno reprezentowaną przez literaturę stosowaną: utwory filozoficzno-polityczne, socjologiczne, jak i dzieła literackie, w których zostaje zawarty program utopijny traktuje się jako „pewien rodzaj społecznego ideału”². Marzenie o życiu bez cierpienia, bez podziałów społecznych, w miejscu zapewniającym dobrobyt i bezpieczeństwo towarzyszyło ludzkości z pewnością od zarania dziejów.

„Rzeczywistość zaczarowana myśleniem utopijnym zawsze zostaje po jakimś czasie odczarowana”³. Przejście od postrzegania utopijnego do powstania w pewnej mierze utopii negatywnej Andrzej Drózdził zilustrował ciekawym przykładem z dziejów ludzkości:

¹ S. Lem, *Fantastyka i futurologia*, t. II, Warszawa 1996, s. 357.

² J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 1980, s. 25.

³ A. Drożdż, *Książka w świecie utopii*, Kraków 2006, s. 123.

W 1493 roku Krzysztof Kolumb napisał w liście do władców Hiszpanii „jestem przekonany, że tu znajduje się Raj ziemski, do którego nikt nie może się dostać, jeśli nie z woli Bożej”⁴. Listy Krzysztofa Kolumba, początkowo ukrywane przed światem, ale ujawnione i rozpowszechnione dzięki wynalazkowi druku, poruszyły wyobraźnię ludzi w wielu państwach Europy. W kilka lat później ich marzenia rozwiały się nagle, gdy inny podróżnik, Amerigo Vespucci, doniósł w swej korespondencji [...], że mieszkańcy Nowego Świata są kanibalami, bo „mięso, które jedzą [...] jest mięsem ludzkim”⁵. O ile listy Kolumba budowały perspektywę utopijną, to listy Vespucciego były załącznikiem antyutopii⁶.

Przykład ten pokazuje, z czego rodzą się utopie. Człowiek w pewnym stopniu rozczarowany, zmęczony przypadkowością, nietrwałością rzeczy buduje wyobrażenia świata utopijnego – w perspektywie ładu, trwałości, nieskończoności. Utopie rodzą się z mitycznej potrzeby doświadczenia ciągłości, dlatego bywają kojarzone z mrzonkami niemożliwymi do zrealizowania⁷.

Patrząc na problematykę utopii – tych pozytywnych i negatywnych, należy przyznać, że odnoszą się do tych projektów społecznych, które istniały – feudalizmu, kapitalizmu, faszyzmu, nacjonalizmu, komunizmu. Z jednej strony można przedstawić pozytywny ideał (przymiotnik pozytywny jest tu jak najbardziej potrzebny), z drugiej strony negatywny obraz, mający swoje źródło w krytyce ideału, obawach wynikających ze spełnienia się utopijnych wizji lub próby wprowadzenia ich w życie⁸. Utopie negatywne są zatem literackim przedstawieniem ideału „nie dla każdego”. Rzeczywistości, która zniewala i jest dla czytelnika przestrożą.

Jak zauważa Bogdan Mazan z upływem lat dawniejsze utopie wydają się koszmarem, a współczesne antyutopie mogą znajdować wielu zwolenników:

⁴ Ch. Colombo, A. Vespucci, *Cieli nuovi a terra nuova – Le lettere della scoperta*, a cura di V.H. Beonio-Brocchieri, Milano 1991, s.45; cyt. za: A. Dróżdź, *Książka w świecie utopii*, Kraków 2006, s. 123.

⁵ A. Vespucci, „*Lettere famigliari*”, Lisbona 1502, [w:] *Lettere di viaggio*, a cura di L. Formisano, Milano 1995, s. 23; cyt. za: A. Dróżdź, dz. cyt., s. 123.

⁶ A. Dróżdź, *op. cit.*, s. 123.

⁷ *Ibidem*, s. 123.

⁸ I. Pospíšil, Utopie a antiutopie/dystopie z hlediska společensko-žánrového: sonda do historie, malá srovnání a souvislosti, [w:] *Problemy utopii i antyutopii v literaturach slovianskích i historii slovian*, red. W. Gorczyca, I. Pospíšil, Bielsko-Biala 2014, s. 14.

Marzenia o utopii mogą przecież posiadać różny, indywidualny kształt, więc niełatwo postawić sprawę tak jednoznacznie – utopia przedstawia społeczeństwo całkowicie doskonałe, antyutopia totalnie złe⁹.

W swoim artykule zamierzam pokazać zależności między utopią pozytywną a utopią negatywną na przykładzie dwóch powieści będących odniesieniem do literackich pierwowzorów. Pierwsza powieść – *Miranda* Antoniego Langego nawiązuje do *Miasta słońca* Tomasza Campanelli; druga to *2084* Jiříego Poláka podejmująca dialog z *1984* Geорга Orwella. W przypadku tekstu Langego akcent zostanie przeniesiony z utopii pozytywnej na utopię negatywną, zaś tekst Poláka jest odwrotną zależnością: od utopii negatywnej do utopii pozytywnej.

Antoni Lange tak pisał o swoim dziele:

„Miranda”, która właściwie powinna nazywać się „Nirwidium”, gdyż Nirwidium jest głównym bohaterem [...] to historia o nici potrójnej, gdyż po pierwsze [...] chce zbadać warunki, w jakich możliwe by było stworzenie społeczności doskonałej. Z rozmaitych utopij dawnych autorów wybrałem szlachetny obraz, stworzony w „Państwie Słonecznym” przez Campanellę. Historia tego państwa to historia złudzeń i rozczarowań i właściwie ta moja nowa utopia jest antyutopia. Widzimy tu, że dopóki człowiek jest półczłowiekiem, jak to mamy po dzień dzisiejszy, dopóty nie nadejdzie *regnum humanum*. Potrzebna jest przemiana dwoista człowieka: przemiana psychologiczna (tj. druga nić) i przemiana techniki, doprowadzonej do wyżyn ostatecznych (trzecia nić tej historii)¹⁰.

Tekst Langego to literacka podróż w krainę szczęścia, która taką krainą miała szansę się stać i wydawało się nawet, że nią była – jak wynika z opisu Tomasza Campanelli. Podróżuje Jan Podobłoczny, w wyniku splotu przeróżnych wydarzeń trafia po trzystu latach powstania utopii *Miasto Słońca* do miejsca w niej opisanego – Słońcogrodu. Jan poznaje historię, która przeczy utopijności opisanej w XVII wieku. Trzydzieści lat od wydania *Civitas Solis* zaczął się kryzys i złoty wiek Słońcogrodzian dobiegł końca. Wszystko to, co zostało opisane w słynnej utopii okazało się być złudzeniem, które nie zapewniło przetrwania na pozór idealnego systemu. Republika byłaby może najszcześniejszą na świecie, gdyby nie – jak twierdzi jej mieszkaniec – Wiśwamitra – „nędza natury ludz-

⁹ B. Mazan, *Antyutopia jako negatywna oraz utajona odmiana utopii*, „Prace polonistyczne” 1975, ser. XXXI, s. 84.

¹⁰ A. Lange, Przedmowa do wydania drugiego „W czwartym wymiarze” (Częstochowa 1925), [w:] Idem, *Miranda i inne opowiadania*, oprac. M.S. Nowowiejski, Warszawa 1987, s. 6-7.

kiej”¹¹. Aby pozbyć się egoizmu, w Republice zniesiono pojęcie własności, w związku z tym przestała istnieć praca najemna, każdy stawał się urzędnikiem państwa i dla niego pracował, panowała ogólna swoboda w stosunkach miłosnych, która z czasem przerodziła się w istną rozpustę. Ludzie nie odczuwali chęci do pracy to, co mogło być wykonane w dzień, wykonywane było w tydzień. Wiara w „żywy instynkt masy ludowej” rozczarowała, bo doprowadziła do zupełnej anarchii. Społeczeństwo, które nie znało granic i zahamowań nie było w stanie obronić się przed agresją sąsiadów. I tak na początku XVIII wieku Telury i Kalibany podzielili kraj na dwie części. W literaturze fantastyczno-naukowej, do której zaliczymy *Mirandę* można odnaleźć wiele utopii czy to negatywnych czy pozytywnych odnoszących się do opowieści o „niezwykłym wynalazku” – jak pisał Smuszkiewicz:

w świecie powieściowym, wykreowanym na wzór otaczającej rzeczywistości, pojawia się nagle z reguły jeden jakiś „cudowny”, fantastyczny wynalazek techniczny lub równie niezwykle odkrycie naukowe. Od tego momentu świat przedstawiony ulega przeobrażeniu na skutek logicznej konsekwencji, spowodowanej zaistnieniem czegoś, czego faktycznie w realnym świecie nie ma¹².

W *Mirandzie* wynalazkiem tym okazało się być Nirwidium, czyli pierwotne *punctum* tworzywa (to, co Karel Čapek w swej powieści określił mianem *absolutu*). Nirwidium stało się podstawą potęgi Grodu Słońca. Z niego zaczęto wytwarzać pastylki zastępujące tradycyjne pożywienie, broń, a co najważniejsze dzięki niemu można utrwalić *astral*, stworzyć nadczłowieka. Upadek Miasta Słońca opisanego przez Campanellę spowodowany był podstawowym błędem, wynikającym z założenia, że:

można stworzyć społeczeństwo, oparty je wyłącznie na zasadach wysnutych z czystego rozumu, a pominąwszy znaczenie popędów, instynktów, namiętności i wszystkich słabych stron natury ludzkiej, dla których rozum sam nie jest dostatecznym hamulcem”. [...] Pozbywając się materii, a zatem ciała, można się pozbyć człowieka zewnętrznego, a co za tym idzie „żądź, plugastwa, rozpusty, kłamstwa, lenistwa”¹³.

¹¹ A. Lange, *Miranda*, [w:] *Idem, Miranda i inne opowiadania*, oprac. M.S. Nowowiejski, Warszawa 1987, s. 111.

¹² A. Smuszkiewicz, *Wstęp*, [w:] J. Karczewski, *Rok przestępny*, Warszawa 1987, s. 6.

¹³ A. Lange, *op. cit.*, s. 112, 115.

I jak dalej twierdzi Wiśwamitra:

dopiero wtedy, kiedy nędzna materialna istota ludzka została przewyciężona [...], kiedy zapanował na naszej wyspie duch wyzwolony z cielesności, dopiero wtedy można było zacząć istotną realizację tego świata, który opisał Campanella¹⁴.

Lange dopisał dalsze losy krainy odkrytej przez Genuńczyka. Na podstawie relacji Jana można stawiać sądy o nietrafnym postrzeganiu XVII-wiecznego Miasta Słońca jako miejsca utopijnego. Ale tak naprawdę dla powstania takiej perspektywy nie jest konieczne kolejne dzieło literackie, które obnaży słabość wizji systemu, a co za tym idzie przedstawi system nie tyle doskonalszy, co doskonały. Jak pisze Barbara Tomalak:

państwo Platona, czy państwo Morusa i Campanelli rozpatrywane z perspektywy współczesnej, przefiltrowanej przez pamięć o totalitaryzmach XX wieku, zdają się być koszmarami z najgorszego snu, na przykład życie seksualne solariuszy, uregulowane zostało – jako „sprawa religijna mająca na celu dobro państwa” – w najdrobniejszych szczegółach¹⁵.

Dopisać byśmy mogli tu inne elementy systemu jak brak indywidualności, własności, sądownictwo opierające się na starotestamentowych zasadach czy niemożność wychowywania własnych dzieci.

Z cytowanych wcześniej słów Langego wynika, że w *Mirandzie* to, co utopijne reprezentuje Suriawiastu – Miasto Słońca, zaś antyutopijna jest przestrzeń poza, ta, w której ludzie dalej toczą wojny, swoje życie podporządkowują posiadaniu, bogaceniu się i zyskiwaniu władzy. Jak pisał Paweł Wojciechowski:

Lange afirmuje w „*Mirandzie*” wizerunek kultury scalonej. W wizji tej łączą się bieguny: Ketty (Miranda) jest personifikacją kultury europejskiej. Lenora uosabia Orient, zaś obydwie spotykają się w Damajanti symbolizującej jedność kulturową, syntetyzującej elementy dziedzictwa europejskiego i wschodniego. [...] Orient to wizja spokoju, szczęścia, homeostazy, [...] nirwany [...]. Harmonia

¹⁴ *Ibidem*, s. 121.

¹⁵ B. Tomalak, *Powszechniki semantyczne utopii, [w:] Problemy utopii i antyutopii w literaturach słowiańskich...*, s. 62.

[...] pełni tu rolę przeciwwagi dla kultury europejskiej – groźby piekła, winy, kary, grzechu¹⁶.

Jednak w wizji już idealnego społeczeństwa solariuszy odnajdziemy również elementy, które zaprzeczą owej utopijności. Stanie się to wtedy, gdy na organizację życia spojrzymy z perspektywy ludzkiej, bo problem tkwi w tym, że człowiek nirwidalny kieruje się innymi zasadami, które dla człowieka nienirwidalnego związane są z licznymi wyrzeczeniami.

Pisarz wyraźnie podkreśla, że wolność proponowana przez Słońcogrodzian nie będzie satysfakcjonować każdego. Nie jest to jedynie kwestia wewnętrznych pułapek tej wolności, ale przede wszystkim problem braku dojrzałości do jej przyjęcia¹⁷.

Brak owej dojrzałości prowadzi do tego, że nie wszyscy chcą pozbyć się ciała materialnego i zacząć istnieć jedynie jako *astral*. Buntownicy głoszą ideę wolnej woli, która spotyka się z niezrozumieniem, bowiem według filozofii Miasta Słońca: „im istota jest doskonalsza, tym mniej ulega przypadkowości, tym większa jest matematyczność jej żywota”¹⁸. Ponadto ujawnia się rasizm słońcogrodzian: „Ratandźali sądzą, że priorytetowym celem istnienia świata jest jego całkowite uduchowienie, uwolnienie z gorsetu materii”¹⁹. Antyutopijne elementy wyłonią się zatem z tego, czego chcą się pozbyć głosiciele potęgi *astrali*: tęsknoty za istotą człowieczeństwa:

Jesteśmy w zupełnej niewoli [...] – konkluduje Czarwaka – utraciliśmy nader cenne rzeczy, mianowicie natężenie ducha, wysiłek, nieustające poczucie ryzyka i walki o byt, tj. to wszystko, w czym się rozwija rzeczywista wolność ludzkiej woli²⁰.

Jednak największą przesłanką antyutopijną zdaje się być możliwość poznania przez ludzkość Nirwidium, gdyż jak zauważa Nawara: „Nirwidium jest to najwyższe dobrodziejstwo, jakie wywołał do bytu duch ludzki. Ale gdyby się ono dostało w ręce ludzi złych – dałoby wyniki fatalne i zgubne”²¹. Osoby żądne

¹⁶ P. Wojciechowski, *Logos, byt, harmonia*. Antoniego Langego czytanie kultury, Lublin 2010, s. 200-201.

¹⁷ *Ibidem*, s. 211.

¹⁸ A. Lange, *Miranda*, s. 92.

¹⁹ P. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 213.

²⁰ A. Lange, *Miranda...*, s. 90.

²¹ *Ibidem*, s. 116.

władzy uczyniłyby z Nirwidium narzędzie terroru i zniewolenia²². Z drugiej strony zakończenie dzieła Langego nie daje żadnej nadziei, a może właśnie ją daje, bowiem bagaż głównego bohatera – Jana zostaje zagubiony podczas jego podróży powrotnej, a wraz z nim zapas Nirwidium, który został mu ofiarowany.

Dzieło Langego jest doskonałym przykładem tego, jak utopia może przerodzić się w swoje przeciwieństwo, ale również jak z niedoskonałości może zrodzić się ideał. Odnosząc się do XX-wiecznych utopii negatywnych Ivo Pospíšil pisał, że utopijna iluzja nie może już istnieć bez swej dystopijnej alternatywy, tam, gdzie pojawi się wizja utopijna wyrośnie wizja dystopijna, a wizje utopijne będą wynikiem szukania i znajdowania nowych wymiarów postrzegania człowieka i świata, krąg się zamyka²³. Jak pisała Tomalak:

Utopia różni się od antyutopii [...] wartościowaniem dokonanym z innej, odleglejszej perspektywy, [...] w rzeczywistości rozważamy jeden i ten sam model idealnej rzeczywistości. Określenie inwariantnego jądra musi się sprowadzić do wskazania tych elementów modelu, które mają charakter uniwersalny i ponadczasowy. Ponieważ u podstaw modelu znajduje się mit, więc prawdziwa utopia musi być wpisana w cykl wiecznego powrotu do zjawisk, z kataklizmem w horyzoncie zdarzeń wszechświata, w którym zaistniała²⁴.

U Langego kataklizmem tym jest upadek państwa, które zostało opisane przez Campanellę. Kataklizm pozwolił zauważyć to, co dotąd Słońcogrodzianom uniemożliwiała stać się doskonałymi. Cykl przechodzenia od utopii pozytywnej do utopii negatywnej i odwrotnie zobrazował również Jiří Polák w swojej powieści *2084*. Jak pisał sam autor we wstępie wydanej w 1992 roku powieści:

Końcem lat czterdziestych dwudziestego wieku [...] samotny George Orwell siedział przy stole [...] i kończył swoją najsłynniejszą powieść. Co by czuł, gdyby dożył ery swojej groźnej wizji? Ulgę? Rozczarowanie?

[...] W roku 1984 świat wyglądał zupełnie inaczej, niż go Orwell przedstawił. Wielki Brat dawno był już martwy i widać było symptomy upadku reżimu [...].

Ale jakby to było dalej? [...] Po kafkowskim i orwellowskim dwudziestym wieku, po tym stuleciu zdrady, masowego szaleństwa,

²² *Ibidem*, s.205.

²³ I. Pospíšil, *op. cit.*, s. 23.

²⁴ B. Tomalak, *op. cit.*, s. 62.

ludobójstwa przyszedł wiek XXI, wiek nadziei, wiek spełnienia, oświecenia i dojrzałości. [...] Historia tu opisana jest wierną rekonstrukcją rzeczywistości. Może służyć współczesnym jako inspiracja i przestroga. Z tą nadzieją oddaję swój reportaż generacji, dla której to wszystko jest już tylko przeszłością.

Praga, 2103 rok²⁵.

Rzeczywistość opisana w dziele Poláka, to świat po wielkiej zmianie. Zmianie, która zawsze wydawała się niemożliwa i nigdy nie udało się jej dokonać. Powieść można określić mianem politycznego *science-fiction* w formie prozy detektywistycznej. Jest to optymistyczna odpowiedź na *1984* Orwella: wizja świata za sto lat. W tym czasie Praga jest stolicą Zjednoczonej Europy. Po ulicach jeżdżą elektroniczne automobile, magnetyczne pociągi osiągają prędkość samolotów, w sklepach płaci się kartami, komputeryzacja jest zbawienna dla każdej ludzkiej działalności. Najważniejsze jest jednak to, że system polityczny krajów europejskich został przetransformowany w prawdziwą, skuteczną demokrację.

O tym jak dokonała się zmiana i wprowadzona została w życie utopia, czytelnik dowiaduje się w rozdziale XII. Jako jeden z czynników zmiany systemu: od oligarchii do demokracji narrator postrzega datoryzację. Datory to urzędnicy, które znajdują się w każdym domu. Pełnią funkcję bazy danych, w XXI wieku postrzeganej jako Internet. Jednak w powieści nie pełnią one roli mediów, które nadal mogą manipulować opinią publiczną, lecz można powiedzieć, że dane w nich zawarte są obiektywne i nie podlegają zewnętrznemu wpływowi. Rozwój datorów pociągał za sobą zwiększenie samodzielnego myślenia, kreatywności, indywidualności, dostrzegania wpływu telewizji na kształtowanie się pasywnej postawy wśród ludzi. Europejska integracja doprowadziła do powstania Zjednoczonych Państw Europejskich – najsilniejszego i najbardziej rozwiniętego tworu państwowego, potężniejszego od Stanów Zjednoczonych. Wprowadzenie demokracji absolutnej było możliwe dzięki likwidacji wszelkich elit, partii politycznych. Władza polityków została ograniczona do minimum, decydowali ludzie, często głosując i wyrażając swoją opinię, a wszystko to było możliwe dzięki wszechobecnym datorom i rozwiniętej technice.

Oczywiście również i w tym obrazie ideału pojawiają się niepokojące zjawiska. Jak pisał Augustyn Bańka

cechą globalizacji jest specyficzne ścieśnienie czasu i przestrzeni przejawiające się w odterytorialnieniu zjawisk i procesów życia

²⁵ J. Polák, *2084*, Praha 1992, s. 5.

jednostkowego i zbiorowego, [...] istnienie specyficznej, a zarazem uniwersalnej przestrzeni społeczno-kulturowej, funkcjonującej poza obszarem określonym granicami, takimi nawet jak granice państw narodowych²⁶.

Obrazem takich zagrożeń w powieści będą nastroje nacjonalistyczne i separatystyczne pojawiające się w Polsce. W powieści pomimo tego, że nowoczesny człowiek podróżuje bez przeszkód, z powodzeniem pracuje w kraju innym, niż kraj swojego pochodzenia, można odnaleźć przypisywanie znaczenia miejscu ze względu na doświadczenia. Znajomość czy swojskość miejsca wiąże się z przyjemnymi lub nieprzyjemnymi wspomnieniami. Swojskość ta stanowi wstępną fazę stałej więzi z pewną formą otoczenia. Utrata miejsca, jego zmiana lub destrukcja to często taka sama strata, jak strata osoby bliskiej. Podobnie separacja od miejsc ulubionych czy wartościowych bywa czynnikiem zaburzającym funkcjonowanie psychiczne²⁷. Przykładem takiego procesu w *2084* jest postać Laury, która już przy wyborze swojej ścieżki edukacji kierowała się możliwością opuszczenia swojego dotychczasowego domu, z którym wiązały się przykre doświadczenia i rozpoczęcia życia w Europie – miejscu będącym dla niej synonimem szczęścia i powodzenia, gdzie faktycznie znalazła pracę a nawet miłość.

Obraz idealnie zjednoczonej Europy wydaje się być mrzonką nie do zrealizowania. To, czego współcześnie doświadczamy w ramach procesu integracji, normalizacji to przerosnięte struktury biurokratyczne, które według Marka Rewizorskiego funkcjonują na podstawie skomplikowanych procedur. Według niego odbiurokratyzowanie instytucji unijnych jest trudne, bowiem na horyzoncie pojawia się coraz więcej spraw, z którymi państwa członkowskie nie są w stanie poradzić sobie w pojedynkę. Ponadto na procesy decyzyjne wpływają nie tylko rządy i instytucje unijne, ale również inni aktorzy subnarodowi: korporacje, związki zawodowe, organizacje pozarządowe i inne grupy interesu²⁸. Obawy te zostały ukazane w powieści pod postacią polityków chcących przejąć władzę (współpracują ze środowiskami nacjonalistycznymi, ale też korporacjami farmaceutycznymi, inżynieryjnymi) i wprowadzić rządy totalitarne, co z uwagi na utopijny charakter prozy – nie udaje się.

²⁶ A. Bańka, *Przywiązanie do miejsca i jego znaczenie w cyklu życia człowieka*, [w:] *Symbol, przemiany oraz wizje przestrzeni życia*, red. A. Bańka, Poznań 2011, s. 7.

²⁷ *Ibidem*, s. 8-9.

²⁸ M. Rewizorski, *O identyfikacji narodowej, integracji i tożsamości europejskiej w czasie kryzysu*, [w:] *Meandry kultury europejskiej. Idee – wartości – wizje przyszłości*, red. K. Chruściński, Koszalin 2013, s. 25-26.

Ernst Haas zakładał, że współpraca między państwami członkowskimi wspólnot będzie rozlewała się na coraz to nowe obszary, wychodząc poza sferę gospodarczą, co w efekcie doprowadzi do wykształcenia się mechanizmu ponadnarodowego ustalania reguł i podejmowania decyzji²⁹. Taki obraz mamy u Poláka. Jednak należy pamiętać o tym, że tak jak możliwa jest łatwość w podejmowaniu decyzji przez obywateli, współpraca gospodarcza, naukowa, finansowa, współpraca pomiędzy jednostkami policyjnymi, wojskowymi, tak również środowiska przestępcze będą nosić znamiona ponadnarodowości i wspólnotowości. I to jest główne zagrożenie utopijności czeskiego autora. Zagrożenie na tyle duże, że przy zaistnieniu stworzy niepożądaną utopię negatywną – rodem z prozy Orwella. W powieści udaje się zażegnać kryzys i Europejczycy mogą się cieszyć demokracją absolutną, ale nadal będą istnieć tacy ludzie, którzy zapragną przejąć władzę wszelkimi metodami.

W orwellowskiej Oceanii przyczyną społecznego mechanizmu jest sam człowiek, który w sobie zdusił ludzkość. Odpowiedzią na totalitaryzm, wszechobecną niepewność i manipulację³⁰ jest wolność wyboru – jako podstawa demokracji absolutnej przedstawionej przez Poláka. Dlatego *2084* może uznać za powieściową utopię, ale warto nadmienić utopię z ostrzegawczą wizją antyutopii. Należy jeszcze dodać, że tak jak u Langego *Słońcogrodzianie* byli gotowi na przyjęcie nowego porządku, tak również Europejczycy z roku 2084 mogli tę wizję wprowadzić w życie i ta gotowość była gwarantem sukcesu, jakim jest zachowanie utopii pozytywnej.

W literackich wizjach utopijnych można odnaleźć realizację archetypu Arkadii „utraconej” i Arkadii „pożądaney”, archetypu uczyty, wspólnoty, ładu, przyjaźni i miłości. Carol S. Pearson bazując na psychoanalizie Junga, przedstawiła dynamiczny opis rozwoju jaźni, uwzględniający utopię arkadyjską na początku tego procesu i – poniekąd – u jego kresu. Rozwój ma bowiem charakter ruchu po okręgu, a właściwie spirali – wracamy do poprzednich etapów, ale doświadczamy ich w sposób pełniejszy, bogatszy i głębszy³¹. Dlatego też należy pamiętać o tym, że o ile można mówić o cechach gatunkowych utopii i wyznacznikach utopii negatywnej, o tyle postawienie wyraźnej granicy pomiędzy pozytywnym i negatywnym obrazem rzeczywistości literackiej nie jest takie łatwe, wg Barbary Tomalak gatunki te „są tożsame strukturalnie, różnią się jedynie »odwróceniem« niektórych istotnych dla struktury symboli. [...] Są skrajnymi wychyleniami – dwoma

²⁹ E. Haas, *International Integration: The European and Universal Process*, „International Organization” 1961, Vol. 15, s. 366-392; cyt. za: M. Rewizorski, *op. cit.*, s. 27.

³⁰ I. Pospíšil, *op. cit.*, s. 21.

³¹ B. Tomalak, *op. cit.*, s. 45-46.

biegunami tego samego zjawiska³². Potwierdzają to słowa Andrzeja Drózdza o utopii, która kiedyś zostanie odczarowana. Dodać można, że po takim odczarowaniu niewykluczone jest ponowne zaczarowanie, o czym świadczą omówione tu teksty literackie.

LITERARY VISIONS AND REVISIONS.
MIRANDA BY ANTONI LANGE AND *2084* BY JIŘÍ POLÁK

Summary

The article concerns a description of two novels which refer to the literary prototypes: thematic prototypes as well as genre prototypes. Both *Miranda* and *2084* could be considered to be literary references, answers or even continuations of *City of the Sun* and *1984*, respectively. What is of the greatest interest to the author, is the specific transformation of the genre: from a positive utopia to a negative utopia and inversely. However, the ending indicates that the question should not be about the transformation of the genre, but about the change in revealing a certain vision, different perception of the reality and a different reference point.

³² B. Tomalak, *op. cit.*, s. 59.

